

Janek Samołyk, Wszy

Świat stanął na głowie, właśnie na mojej
idiotów mną włada, mrowie, to na nich przyszła kolej.
Mam na głowie idiotów, swędzą wszy na ciele,
spadają mi z włosów, to z nimi, krwią się dziele.

Na mej głowie zamieszkali, beznamiętni, podli, mali.
W dresy różne przyodziani, wszy parszywe, ale dziani!

Do ucha mi szepczą, krwawe inwokacje,
oni mnie zdepczą - wszak dziś, to większość ma racje...
Dookoła zbudowali, wielkie swe fortece,
mimo że mali, nie mieszczą się w dyskotece.

Krew wysysają z mojej głowy, sprzęcior kupią sobie nowy,
stanie dla nich się zaszczytem, uraczyć mnie nowym beatem

Już niedługo wszy kąśliwe zjedzą żywcem mnie całego, potem grube i leniwe bekną...
Już niedługo wszy kąśliwe zjedzą żywcem mnie całego, potem grube i leniwe bekną...
... i znajdą innego!